

# ŚWIT Obszar I WARSZAWA NIEPODLEGŁOŚCI

PISMO GRUPY AFILIOWANEJ PRZY KPN **Nr 7**  
im. ANDRZEJA SZOMAŃSKIEGO

**PAMIĘTAJ !** kwiecień 1940 r.

W POBLIŻU SMOLEŃSKA LEŻY MIEJSCE  
JEDNEGO Z NAJSTRASZNIJSZYCH MORDÓW  
W HISTORII - **Katyn** - OKOŁO 14 000  
OFICERÓW POLSKICH ZOSTAŁO ROZSTRZELANYCH  
PRZEZ **sowieckich oprawców**

## SZANIEC NIEZWYCIĘŻONY

Bogusław Dziatko - kopalnia „WUJEK” **CZ.2**  
13 - 16 XII 81r.



POLEGLI 16.XII.1981

J. Czekański  
J. Giza  
J. Gnida  
R. Gzik  
B. Kupczak  
A. Pelka  
J. Stawiński  
Z. Wilk  
Z. Zajac

Po południu przychodzą kurierzy i mówią o pacyfikacji kopalni "Wieczorek" i "Katowice" oraz Uniwersytetu Śląskiego. Na teren kopalni przyszli pracownicy Centralnego Ośrodka Informatyki Górnictwa i przyłączyli się do strajku. Wiadomości o pacyfikacjach nasuwają jeden wniosek: trzeba się zbroić, żeby się móc obronić przed gazami i pałkami. W kuźni zaczyna się produkcja metalowych dzid długości 2 do 2,5 m. Na uzbrojenie przeznaczają się trzonki kilofów, śruby, noże kombajnowe, płaskowłuki dystansowe długości 1 m, cegły, złom. Tarczy robi się z siatki MM, ciętej z blachy o grubości 0,5 mm. Wymiar tarczy siatkowej 100/60 cm. Wieczorem Msza Św. i do północy pełny stan gotowości bojowej. Co kilkadziesiąt minut podjeżdża buda zomo, suksa lub ubecka nysa. Nie wolno przebywać w łaźni ani w innych pomieszczeniach, aby nie dać się zaskoczyć. Od północy czuwają tylko wystawione posterunki. O godz. 6 zbiórka całej załogi. Ktoś podaje najnowsze wiadomości. Mówi o przyłączeniu się wojska do strajkujących w Gdańsku i Krakowie, że w Szczecinie powstał nowy Tymczasowy Rząd. Wiadomości te wszystkich podniosły na duchu. Stanisław Piatek prowadzący zbiórkę intonuje hymn, Boże coś Polskę i Rotę. W południe przychodzą nowe wiadomości o pacyfikacji Huty Baildon i kopalni "Staszic". Całe Katowice patrzą na "Wujek", ostatni nie zdobyty dotąd szaniec "Solidarności". Zaczyna się coraz większe napięcie. ed

# WY BĘDZIECIE WOLNI !

( CARISSON z dachu )

146 dalszy artykułu "Czechosłowacja jaką mogłem widzieć", dotyczące go refleksji członka Grupy Afiliowanej "Świt Niepodległości", na temat jego pobytu Czechosłowacji latem ubiegłego roku /

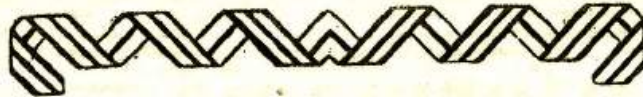
Najważniejszą rzeczą podczas mego pobytu u południowych sąsiadów była praca ponieważ przebywałem tam w sprawach służbowych. Mogłem zaobserwować w jakim stopniu praca Czechów w dużej fabryce różni się od pracy Polaków w Polsce. Muszę stwierdzić, że Czesi pracowali tak samo jak Polacy u nas a nawet jeszcze gorzej. A niby dlaczego nieeliby pracować lepiej. W końcu komunizm wszędzie jest taki sam, a nawet jeśli różni się czymś, to prowadzi do tego samego. Gdy pracowałem przez 8 godzin przyglądało mi się dwóch - trzech robotników - kierowników, którzy w tym czasie palili papierosy, jedli śniadanie, rozmawiali ze sobą wyrzaniając spostrzeżenia odnośnie mojej pracy, czy pili piwo. Ci którzy pracowali popijali je zresztą w nie mniejszych ilościach. Nasi przełożeni dokładnie sprawdzali abyśmy przez 8 godzin pracy nie przekroczyli przypadkiem normy tzn. nie zrobili za dużo danego wyrobu, bo wówczas dyrekcja podwyższyła by im tę normę płacąc za dniówkę tyle samo. Wyznaczoną normę potrafilibyśmy zrobić nie przemęczając się zbyt długo przez 4 godziny. Z tego co wiem zakład, w którym pracowałem nie wyróżniał się niczym szczególnym spośród innych zakładów, bo na zasadzie norm opiera się praca robotników w całym przemyśle CSRS.

Charakterystyczne są duże różnice w zainteresowaniach ludzi młodych i starszych. Oczywiście jest rzeczą normalną, że człowiek 20 - letni ma inne zainteresowania niż człowiek 50 - letni, ale wg. mnie rozbieżności są aż nadto widoczne. Młodego Czecha interesowało wyłącznie to ile kosztuje w Polsce video czy dzynsy dekatyzowane. Nie mieli oni najmniejszego pojęcia o tym kto to jest Pospichal czy Kundera, a o Karcie 77 wiedzieli tylko tyle, że coś takiego istnieje. Inaczej starsi. Oni zapraszali nas do domów, bo tylko tam Czesi czuli się bezpiecznie. Pytali co się w Polsce teraz dzieje. Jedna z ekspedientek spytała mnie w sklepie na uboczu czy Wałęsa jeszcze żyje // . Oczywiście nie wszystkie pytania były tego typu. Powtarzały się głównie pytania o "Solidarność", podziemie, opozycję. Gdy ludzie dowiadawali się o tym że w Polsce wychodzą setki podziemnych pism, dziesiątki książek w drugim obiegu, że istnieje w zasadzie wolność religii, odbywają się antykomunistyczne demonstracje, że istnieje choćby mała nadzieja wyrwania się z sowieckiej niewoli, nie potrafili ukryć wzruszenia. Przypominali rok 68, ale nikt nie mówił o udziale Polaków w inwazji na ich kraj. Barzo tęsknili do tego krótkiego okresu wolności, jaki był ich udziałem dwadzieścia lat temu. Żegnając się ze mną mówili o Polakach, że n i g d y n i e d a d z a s i ę u j a r z m i ę że zawsze byli pierwsi w walce z komunizmem i czerwoną Rosją. **WY B Ę D Z I E C I E W O L N I !** Dla nas Czechów nie ma już nadziei na lepsze jutro i jakkolwiek walka jest beznadzieją. Trumaczyłem im wtedy, że podobnie myślało wielu Polaków przed sierpniem 80 roku i że oni też muszą się zdobyć na taki "czeski sierpień", bo inaczej przegrają swoją jedyną może szansę. "My już przegraliśmy w 68r. Po co mówić o rzeczach niemożliwych, skoro jutro Czechosłowacja gra mecz hokejowy, a pojutrze w naszym mieście występuje Karel Gott..."

\*\*\*\*\*

# informacje

- .....10.04 na cmentarzu powązkowskim/wojskowym/ Przewodniczący KPN L. Moczulski w asyście członka władz Obszaru I KPN Z. Kędzierzkiego i innych Konfederatów, złożył kwiaty na grobie Przewodniczącego Komitetu Katyńskiego, współzałożyciela KPN, szefa Obszaru I Andrzeja Szomańskiego /zm. 29.X.87r./ Następnie delegacja Konfederacji na czele z Przewodniczącym udała się pod pomnik katyński, gdzie złożyła wieniec w imieniu całej KPN.
- .....Grupa afiliowana "Świt Niepodległości" przeprowadziła akcję na rzecz uwolnienia więźniów politycznych /jest ich obecnie 25 / 31.03 o godz. 14 członkowie "Świtu" wywiesili w Warszawie na ul. Mickiewicza/na przeciw dworca PKP w-wa gdańska/transparent o treści: "Uwolnić więźniów politycznych" - Grupa Afiliowana KPN "Świt Niepodległości"
- ....."Pamiętajmy to Ich Golgota" - Konfederacja Polski Niepodległej Obszar I". Pod tym transparentem członkowie "Świtu Niepodległości" stanęli razem z innymi Konfederatami, którzy przybyli do Warszawy z całej Polski by wziąć udział w uroczystościach 45 rocznicy powstania w Getcie.
- .....LVI LO. W-wa Ursus. W związku z miesiącem pamięci narodowej uczniowie przeprowadzili na terenie szkoły akcję. Przez kolejne 3 dni na korytarzu szkolnym pojawiły się następujące gazetki ścienne: 11.IV - gazetka upamiętniająca napad ZSRR na Polskę 17.IX.39r zatytułowana "Sowiety wkroczyły", 12.IV - "Cud nad Wisłą", 13.IV - "Katyń kazano zapomnieć"/wywieszono kopie oryginalnych fotografii dokumentujących zbrodnię katyńską/. Na jednej z przerw/też 13.IV/ w sali klubu uczniowskiego członek Grupy Afiliowanej "Świt Niepodległości" wygłosił krótkie przemówienie na temat rocznicy katyńskiej i obchodach organizowanych przez KPN.
- .....Nowe struktury młodzieży warszawskiej: z dniem 23.04.88r został powołany do życia Ruch Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej. Celem ostatecznym RKMN jest wolna, niepodległa i demokratyczna Polska "za podstawę działania przyjmuje oparcie się na zasadach katolickiej nauki społecznej" W miarę możliwości RKMN chce podjąć próby rozwinięcia swoich struktur na terenie całego kraju. Inicjatorem ruchu jest pismo Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej z Warszawy "S ł o w o n i e p o d l e g ł e".
- .....Liceum Księgarskie ul. Żeromskiego 81 W-wa. Na początku marca grupa uczniów wyszła z inicjatywą utworzenia na terenie szkoły Koła Przyjaźni Polsko -Amerykańskiej. Podanie do dyrekcji z prośbą o zgodę podpisało 50 uczniów. Dyrekcja dała po tygodniu odpowiedź negatywną, argumentując ją zarządzeniem ministra oświaty i wychowania mówiącym o kołach, które mogą działać na terenie szkoły /tppr, zsm, zhp, kółka pożarnicze itd./ Ponieważ w zarządzeniu nie ma mowy o tym że innych kół zakładać nie można, uczniowie odwołują się od tej decyzji u dyrekcji. W razie uzyskania ponownej odpowiedzi negatywnej będą się odwoływali do wyższych instancji.
- .....W najbliższym czasie pojawią się w kolportażu symboliczne "cegielki" na pomnik nagrobkowy Andrzeja Szomańskiego/uczestnika powstania warszawskiego 1944r. więźnia politycznego 1950-55 i 1985 - 86, historyka, działacza niepodległościowego, współzałożyciela KPN, członka Rady Politycznej, Szefa Obszaru I, Przewodniczącego Komitetu Katyńskiego, przyjaciela "Świtu Niepodległości"/. Jako Grupa Afiliowana przy KPN nosząca od dnia 29.X.87r./data śmierci/ Imię Andrzeja Szomańskiego, gorąco apelujemy nie funduszy na ten Cel kolporterom.



## JÓZEF PIŁSUDSKI MÓWI

Lecz chociaż "żyjemy w pomroczy" żyć chcemy. I oto, jako dowód tego życia, wytwarzamy wspaniałe zjawisko - tajną, nielegalną literaturę, ilością prawie dorównującą legalnej, a wpływem może ją przerastającą. Wbrew gwałtom i przemocy, pomimo turm i knuta, naród nasz w swym łonie wytwarza, jak i inne szczęśliwsze narody, stronnictwa i partie, żyje skomplikowanym, nowoczesnym życiem politycznym, a najczęstszym tego życia dowodem jest nie co innego, jak nielegalne słowo drukowane - bibuła... /1903 r. cyt. Pisma Zbiorowe tom II str. 211 /

### SZANIEC NIEZWYCIEŻONY cd. str 1

Ubegy ciągle obserwują przez lornetki teren kopalni z budynku dyrekcji, coraz częściej przejeżdżają przed kopalnią wozy milicyjne różnego rodzaju. Zaczynają się kłopoty z żywnością. Milicja nie dopuszcza ludzi i rodzin do ogrodzenia, aby podać paczkę. W ten wtorkowy wieczór ksiądz Bolczyk w napiętej sytuacji odmawia różaniec przerwany okrzykiem "j a d a" jednego z wystawionych na wartę. Wszyscy natychmiast wybiegają. Odjechali. Wracamy dokończyć różaniec. Wychodząc z łaźni ksiądz udziela ogólnego rozgrzeszenia na wypadek śmierci... Nie ma mowy o spaniu. Ciągłe czuwanie na zewnątrz budynków. Zimno, brak snu oraz głód potęgują zmęczenie. Opółnocy część załogi idzie spać / w łaźni na betonowych posadzkach /, nie na długo, o godz. 2 okrzyki "jadą" i znów wszyscy jesteśmy na mrozie i śniegu. Zostajemy już do rana. Środa zaczęła się zbiórka załogi i podziałem na stanowiska obrotu. To, że pacyfikacja będzie dzisiaj nie było wątpliwości. Rano zamknięto dla ruchu ul. Mikołowską na której parkowały budy z Katowic, Bielska, Opola. Kopalnia otoczona została gęstym szeregiem samochodów pancernych i czołgów. Przed głównym wejściem ustawione 4 czołgi. Jadącym czołgom drogę zagradziły kobiety z dziećmi, ale szybko zostały rozpedzone gazami i pałkami zomom. Od rana dyrektor kopalni Zaręba apeluje przez radjowęzeł do załogi o zaprzestanie strajku. Kilku dziesięciu ludzi opuszcza zakład wyjściem głównym wśród gwizdów i wywisk pozostających. Inni, którzy chcieli wyjść chyłkiem przez płoty, długo nosili na plecach ślady węży hydraulicznych, którymi obdzielili ich koledzy za brak odwagi wyjścia przez bramę i opuszczenie zagrożonych kolegów. Około godz. 10 na teren kopalni przyszedł komisarz wojskowy i kilku oficerów zarządzających natychmiastowe zaprzestanie strajku, odrzucając jednocześnie 3 postulaty załogi /patrz 6 nr. "Świt N. część 1 / . Komitet strajkowy zdecydował: w razie wejścia na teren kopalni wojska, należy zachować bierny opór i nie używać siły, jeżeli nie zostanie użyta przemoc ze strony wojska. Najpierw do szturmów ruszyły samochody z wyrzutnikami gazów, helikopter zrzucający gaz i petardy, oraz dwa dziesiątki wodne. Aby uniemożliwić przejazd tym pojazdem, chłopcy wyciągnęli na ulicę i przewrócili barakowóz. Po trwającym 2 godz. gazowaniu do ataku ruszyły czołgi. Rozbijają barykadę przy bramie głównej, rozwalają mur przy becznicy kolejowej i przejeżdżają przez magazyn z żarówkami i innym sprzętem oświetlającym. Za czołgami idą zomowcy ... c d n

cena egz. w obszarze I 20 zł  
poza 30 zł